

## **Struktury Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego jako sieć umożliwiająca skuteczne działania obywatelskie**

W swoim wystąpieniu nakreślonym przez powyższy temat chciałbym nie tyle udzielać odpowiedzi stawiając pytania, jak zrobił to prof. Cezary Obracht- Prondzyński na łamach listopadowej Pomeranii, co opisać rzeczywistość Zrzeszenia i perspektywę rozwoju jego struktury widzianą z pozycji młodego członka ZKP. W zasięgu moich rozważań znajdzie się problematyka dotycząca oddziałów, klubów, ich statusu prawnego oraz to, jak z powodzeniem rozwijać strukturę Zrzeszenia. A to, że „zdrowa, silna” struktura ma ogromny wpływ na „skuteczne, efektywne” działania, jest rzeczą oczywistą. Celowo pominę omawianie „skutecznych działań obywatelskich”, bo w tym temacie przewidziany jest osobny referat. Jako wstęp do niniejszych rozważań polecam lekturę monografii autorstwa wspomnianego już profesora- „Zjednoczeni w Idei”, gdzie zawarte są szczegółowe dane ilościowe i jakościowe dotyczące struktur w minionym półwieczu. Mentorski ton mojej wypowiedzi ma jedynie za zadanie skupić Państwa uwagę na omawianych kwestiach. Wystąpienie proszę traktować jako propozycję do dyskusji, nie roszczę sobie prawa do sugerowania jedynie słusznych rozwiązań.

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie jest stowarzyszeniem rejestrowym działającym nieprzerwanie przez ponad 50 lat. Zdając sobie sprawę z tego, że organizacja społeczna to przede wszystkim ludzie, musimy mieć na względzie również pewne struktury organizacyjne, które co do istoty mają porządkować i ułatwiać konkretne działania. W Zrzeszeniu już od chwili powstania gruntownie dyskutowano zarówno o zakresie programowym jak i terytorialnym działalności organizacji. I tak przez kolejne dekady wzajemnie na siebie wpływały „sieci” celów i „sieci” miejsc tworząc ogromny dorobek, a w nim pewną swoistą kulturę organizacyjną. Siłą Zrzeszenia była i jest jego struktura terytorialna. W sytuacji, gdy nawet największe oddziały zawieszały działalność, albo gdy działa się źle na szczeblu władz naczelnych pozostałe struktury nadal działały. Można Zrzeszenie przyrównać do jednego organizmu, gdzie oddziały spełniają rolę „głów”, kluby- „kończyn”, itd. W momencie odcięcia jednej „głowy” pozostałe nadal „myślały”, „widziały”, „słyszały”, „mówiły”... Co prawda nie było aż tak dobrze, żeby na miejscu każdej ściętej odrastały dwie nowe, ale coś w tym rodzaju, bo w końcu ZKP przez 50 lat znacznie rozwinęło się.

Strukturę Zrzeszenia (sieć) tworzą głównie oddziały, kluby, koła, a ostatnio nawet Rady Oddziałów... Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie posiada 88 Oddziałów, w których skupionych jest od 8 do 230 członków, w sumie ok. 5000. Dokładne dane dostępne będą po opublikowaniu

wyników badania, które z zaangażowaniem koordynuje dr Monika Mazurek. Wśród różnych niedomagań oddziałowych zauważalny jest brak wystarczającej ilości członków (przyjęto się, że minimum to 15), organa statutowe są również ilościowo niekompletne, niekiedy prezesi swoją funkcję pełnią trzecią kadencję z rzędu.

To na oddziałach spoczywa największy ciężar zadaniowy w terenie i głównie przez ich pryzmat postrzegane jest całe Zrzeszenie. Wśród tych oddziałów ok. 20 posiada osobowość prawną, a więc swoistą samodzielność. To ogromny potencjał Zrzeszenia, który nie zawsze jest właściwie wykorzystywany. Te oddziały również powinny pomyśleć o stworzeniu pewnego wspólnego forum, aby móc się jeszcze lepiej i szybciej rozwijać.

Drugim ważnym ogniwem są kluby. I tu mamy do czynienia niestety z pewną niekonsekwencją. Klub, co do zasady, powinien mieć charakter zadaniowy (przedmiotowy), np. klub turystyczny, hafciarski, karciany, nie zaś terytorialny. W tym przypadku odpowiednim określeniem byłoby: koło. Wydaje się słuszne, aby przy najbliższej okazji (Zjazd Delegatów) powrócić do poprzedniej z powodzeniem stosowanej praktyki. Jak już nadmieniałem, kluby obecnie mają charakter zarówno problemowy, jak też terytorialny. Obie formy są niezwykle ważne, a i ich rozwój dynamizuje, wzbogaca dorobek całego Zrzeszenia.

Zrzeszeniem na poziomie całej organizacji pomiędzy Zjazdami kierują demokratycznie wybrane władze. Są to Rada Naczelna i Zarząd Główny, zaś na poziomie oddziałów- zarządy. Tego szczegółowo w tym gronie nie muszę omawiać, jednakże kilka uwag w tym aspekcie również chciałbym zgłosić.

Obecna Rada Naczelna liczy 61 członków, w tym Prezes Zrzeszenia. Zadania Rady realizowane są w zasadzie przez co kwartalne zebrania oraz poprzez zespoły problemowe. Mamy w obecnej kadencji 6 zespołów problemowych: ds. edukacji, mediów, kultury, współpracy z samorządami i gospodarką, zespół ds. regulacji prawnych i monitoringu oraz zespół ds. kościelnych. Doświadczenia obecnej kadencji pokazują, że członkowie Rady są w stanie udźwignąć jedynie ciężar doradzania, opiniowania. Mając powyższe na uwadze, racjonalnym wydaje się formalne zdjęcie z członków RN konkretnych zadań, a pozostawienie jedynie właściwości opiniodawczych.

Dziś, a w przyszłości tym bardziej, nie wystarcza działalność Zarządu Głównego, Rady Naczelnej, jej zespołów. Ważne jest, aby konkretnymi zadaniami ogólnozrzeszeniowymi zajęły się wyspecjalizowane jednostki. Dyskusyjna może być jedynie forma prawna, organizacyjna ich działalności (kluby?, fundacje?, osobne stowarzyszenia?), nie zaś to, że Zrzeszenie takich struktur potrzebuje. Nie ulega wątpliwości również to, że właśnie w ZKP powinniśmy inicjować powstanie takich jednostek dla nauczycieli (regionalistów), których ilość jest coraz większa, a problemów z jakimi się borykają z pewnością nie ubywa. Można podobne ciało rozważać w kontekście pisarzy kaszubsko-pomorskich, mediów zrzeszeniowych czy palących potrzeb wydawniczych. Jest również miejsce dla innych co do meritum grup.

A zatem w Zrzeszeniu powinniśmy powołać, utworzyć kilka wyspecjalizowanych struktur. Wiem, że nie wystarczy powołać, ale wiem również, że pozostawienie spraw formalnych na głowie społeczników, jak ma to miejsce obecnie, zazwyczaj powoduje ich zniechęcenie, a tym samym małą efektywność i pewną destabilizację działalności Zrzeszenia. Dlatego systemowe rozwiązanie mogłoby polegać na tym, że każde z tych ogniw ma swojego „opiekuna” w osobie pracownika Biura ZG ZKP. Takie rozwiązanie, z pozytywnym skutkiem jest już realizowane. Otóż w Biurze ZG zatrudniona jest osoba na stanowisku specjalisty ds. edukacji, która niejako „kieruje ruchem” pomiędzy Zarządem Głównym, zespołem ds. Edukacji a Radą Języka Kaszubskiego – wyspecjalizowaną jednostką ZKP.

Obserwuję zdecydowane niedomagania ZKP w kwestii ekologii, ochrony środowiska. Spójna koncepcja programowa, strategia ZKP w tym zakresie jest niezwykle ważna. Czy Zrzeszenie ma podtrzymać swoje stanowisko z lat osiemdziesiątych, tożsame z zeszłorocznym, odnośnie budowy elektrowni jądrowej w Żarnowcu? A może optyka powinna się zmienić o 180 stopni? Według mnie, właściwa jest ta druga opcja, ale w tej materii oczekuję opinii naszych zrzeszeniowych ekspertów, bo przecież ich mamy!

Kolejna sprawa to dalszy rozwój idei samorządności. Odnoszę wrażenie, że zatrzymaliśmy się przynajmniej 15 lat temu. Wiele osób słusznie w tym kontekście nawiązuje do koncepcji Lecha Bądkowskiego, ale czy nie jest to w większości przypadków jedynie pusty frazes? Jaka jest wizja w Pomorza, Polski za 20 lat według Zrzeszenia? Czy wszyscy jednakowo rozumiemy znaczenie słów: samorządność, decentralizacja? Czy nasz zrzeszeniowy dorobek w tym zakresie jest właściwie wykorzystywany?

Wiele do życzenia pozostawia również sprawa zjednywania sojuszników w kwestii decentralizacji kraju, mam tutaj na myśli inicjatywę z początku lat 90, tj. „Ligę Regionów”. Pewne kroki, aby poprawić ten stan rzeczy poczynione zostały przez Zarząd Główny obecnej kadencji, ale wymiernych efektów nadal nie widać. Biorąc pod uwagę powyższe, racjonalnym wydaje się zintegrowanie wokół idei samorządności, która przez lata była w Zrzeszeniu codziennością, grona teoretyków i praktyków (tych drugich proporcjonalnie mniej) i opracowanie współczesnej koncepcji regionalizacji kraju. Miejscem, strukturą, gdzie takie strategie mogłyby się rodzić, widziałbym klub przy Radzie Naczelnej ZKP. Klub, który mógłby się nazywać, np. „Klubem współczesnej myśli regionalnej im. Lecha Bądkowskiego” – tak, aby zaznaczyć jednoznaczny charakter tej inicjatywy. Spodziewam się, że po obecnych rządach centralistów przyjdzie kolej na decentralistów, zatem czas najwyższy się do tego właściwie przygotować.

Swoistą sieć w Zrzeszeniu tworzy informacja, a dokładnie jej przepływ. Obecność Zrzeszenia w Internecie, to prawdziwa „sieć” w „sieci”. Ma ona kolosalne znaczenia nie tylko dla struktury, ale również poszczególnych członków. Ogromnie ważnym zadaniem dla wszystkich struktur Zrzeszenia jest podejmowanie działań na rzecz aktywizacji członków – dla

realizacji tego zadania Internet jest świetnym narzędziem. Już z własnego doświadczenia wiemy, że efekty rzeczowe, namacalne w przypadku organizacji społecznej to jedynie połowa sukcesu- liczy się również umiejętność zaangażowania członków w codzienną działalność. W przeszłości rolę jej przekaznika spełniały specjalne biuletyny, Pomerania i inne pisma. Dziś Zrzeszenie dysponuje stale rozwijającą się stroną/portalem internetowym: [www.kaszubi.pl](http://www.kaszubi.pl), na której są również trzy podstrony oddziałów (Gdańsk, Gdynia, Pruszcz Gdański), a kolejne trzy są w budowie (Stężyca, Kolbudy, Konarzyny). To bardzo dobry kierunek rozwoju systemu informowania Zrzeszenia (jego struktur), jak też o samym Zrzeszeniu poza jego strukturą. Przepływ informacji ma spajać Zrzeszenie, potęgować efekty i popularyzować działalność. Jednakże inwestycja w obecność Zrzeszenia w Internecie nie może uszczuplać zaangażowania w rozwijanie współpracy z innymi mediami, zarówno publicznymi, jak i prywatnymi. Prężnie działający portal może być dobrym punktem wyjścia do budowy zrzeszeniowej platformy medialnej, gdzie obok mediów tradycyjnych obecne będą również inne media elektroniczne.

W kontekście pytania o przyszłość Zrzeszenia odnoszę wrażenie, że zadają je, ostatnimi laty, jedynie nieliczni członkowie, stąd różne, nawet skrajne, pomysły na jego przyszłość. Zrzeszenie jako organizacja, w tym wieku (XXI), jeszcze nie postawiło pytania o jej pryncypia na najbliższe lata i dekady. Mam tutaj na myśli głównie stronę organizacyjną Zrzeszenia. Sfera ideowa jest wciąż aktualna. A może nawet stała? Dlatego niezwykle ważnym wyzwaniem jest opracowanie strategii rozwoju Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Strategii, która zostanie wypracowana przy udziale zarówno praktyków, jak i teoretyków, nie tylko zrzeszeniowych. Zbliżający się termin upublicznienia wyników zrzeszeniowej ankiety zdaje się potwierdzać właściwy moment. Dla naszej organizacji ważne jest również, aby spełniać rolę organizacji pozarządowej, pożytku publicznego, aktywnie uczestniczyć w sferze trzeciego sektora, którego właściwa (większa) rola jest jeszcze mało oczywista. W naszej rzeczywistości administracja rządowa, a nawet samorządowa, traktuje organizacje pozarządowe wciąż jako swoiste zagrożenie, konkurencję, a nie jako partnera, partnera przecież „na dobre i na złe”. Dziś ważna jest strona organizacyjna ZKP. Pierwsze miejsce w sferze ideowej już mamy!

Dla nas, młodych członków, dalszy rozwój Zrzeszenia jest sprawą najważniejszą, nie tylko, nawet nie głównie, w kontekście wymiany pokoleniowej. Mamy świadomość tego, że dla dobra Zrzeszenia i nas samych wymogiem podstawowym jest umiejętność i chęć współpracy szczególnie z pokoleniem, które sięga wieku emerytalnego. Jesteśmy przekonani, że to swoiste połączenie doświadczenia zasłużonych działaczy z energią i zapałem ludzi młodych jest najlepszą miksturą ożywczą dla całej Organizacji, a tym samym w istocie przyczyni się do zachowania ciągłości ruchu kaszubsko-pomorskiego. Uważam, że dla wzajemnego poznania, wymiany zdań oraz nabycia doświadczenia warto powołać strukturę młodzieżową o charakterze ogólnozrzeszeniowym. Roboczo nazywam ten twór „Młodzieżową Radą ZKP”, zaś uczestniczyć w jej pracach mieliby członkowie ZKP do 30 roku życia wybrani w odpowiednich

proporcjach przez Oddziały. W ten sposób stworzylibyśmy młodzieżowe forum ogólnozrzeszeniowe, którego jedynym wyznacznikiem byłby określony wiek. Najbliższy czas pokaże, czy istnieje wola takiej formacji młodych członków Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.